

Agnieszka Bartkowiak
Marlena Rabięga
Zespół Szkół Specjalnych
im. Marii Grzegorzewskiej w Żarach

Maria Grzegorzewska i Helena Radlińska – wzór współpracy ponadinstytucjonalnej dla współczesnej pedagogiki

Kilka słów o Helenie Radlińskiej

Maria Grzegorzewska była osobą mającą **dobrą rękę do doboru współpracowników**, dzięki czemu stworzyła wokół siebie godną uwagi grupę osób.

Jedną z najaktywniejszych kobiet tego środowiska była Helena Radlińska (1879-1954) - **twórczyni polskiej pedagogiki społecznej**. Występowała pod pseudonimami H. Orsza, J. Strumiński, Warszawianin. Była działaczką oświatową, pedagogiem, historykiem - profesorem **Wolnej Wszechnicy Polskiej i Uniwersytetu Łódzkiego**.

Pochodziła z rodziny żydowskiej, należała do elity warszawskiej. Po rewolucji, w 1906 roku, jej mąż został zesłany na Syberię, a Radlińska podążyła tam wraz z nim. Po wspólnej ucieczce osiadła w Krakowie, a po I wojnie światowej wróciła do Warszawy. Na jej temat powstało wiele prac, podkreślających jej zasługi w dziedzinie oświaty i pedagogiki społecznej. Nie będziemy więc referować szczegółowo tego zagadnienia, ograniczając się do przywołania najważniejszych faktów.

W pracy i twórczości Radlińskiej można wyróżnić cztery etapy. **Pierwszy** okres życia i działalności kończy się zesłaniem na Syberię. To czas kształtowania się podstawowych założeń jej pracy naukowej i społecznej, ukazywania dziejów kraju, osiągnięć kultury oraz przybliżania na łamach piśmiennictwa sylwetek wielkich Polaków. Po nim następował **okres krakowski (1906 - 1917)**, w którym powstają apele wzywające do walki o wolną od ucisku oświatę. W latach 1903-1905 Helena Radlińska była czynną działaczką Polskiej Partii Socjalistycznej, Towarzystwa Pedagogicznego, Koła Wychowawców, Polskiego Związku Nauczycielskiego, Związku Towarzystw Samopomocy Społecznej. Okres **warszawski**, trwający aż 26 lat, to czas pracy na Wolnej Wszechnicy Polskiej. Oba te etapy są niewątpliwie najważniejsze i najbardziej owocne dla działalności Heleny Radlińskiej. Zasadniczą koncepcję systemu pedagogiki społecznej wypracowała w Krakowskim Uniwersytecie Ludowym, a dała jej wyraz w swoim referacie wygłoszonym we Lwowie w 1908 roku, na II Kongresie Pedagogicznym. Po pierwszej wojnie światowej dużo uwagi poświęciła organizowaniu bibliotek wędrownych oraz redagowaniu czasopisma **Rocznik pedagogiczny**. W tym też czasie szczególnie aktywnie działała w europejskich gremiach naukowych, polskich towarzystwach ogólnokrajowych i regionalnych, choć to tylko niektóre obszary jej działalności. **Czwarty okres**, trwający 9 lat, to kontynuacja, przerwana przez II wojnę światową programu badań naukowych, która odbywała się głównie na Uniwersytecie Łódzkim.

Helena Radlińska i Maria Grzegorzewska

Helena Radlińska poznała Marię Grzegorzewską jeszcze podczas **okresu krakowskiego**, w roku 1909. Grzegorzewska zaczęła wtedy prowadzić wykłady na **Uniwersytecie Ludowym im. A. Mickiewicza**, na którym pracowała również Radlińska. To spotkanie zaowocowało **współpracą i wzajemnym przenikaniem myśli dwóch wielkich kobiet, którym zależało na dobru dziecka i na organizacji systemu profesjonalnej pomocy i opieki nad zaniedbanymi i upośledzonymi**.

Współpraca Radlińskiej i Grzegorzewskiej rozwijała się pomyślnie w dwudziestoleciu międzywojennym. Radlińska była wówczas wykładowcą w **Państwowym Instytucie Nauczycielskim**. W roku 1935 minister WRiOP Waław Jędrzejewicz ze względów politycznych zwalnia Marię Grzegorzewską ze stanowiska dyrektora PIN – u. Na znak protestu przeciwko tej decyzji i w odruchu solidarności z Instytutem odchodzi grupa najbliższych współpracowników Grzegorzewskiej. **Wśród nich jest Helena Radlińska**¹.

Inną bardzo znaczącą datą jest rok 1927, kiedy obie Panie uczestniczą w **IV Kongresie Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Locarno**. Wówczas na wniosek samej Radlińskiej zawiązuje się Polska Sekcja Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania. Grzegorzewska i Radlińska zostają powołane do jej zarządu².

Radlińską i Grzegorzewską łączyła przyjaźń i wspólny cel. **Radlińska była tym dla polskiej pedagogiki społecznej, kim Maria Grzegorzewska dla pedagogiki specjalnej**. Dorobek obu „Matek Założycielek”, mimo upływu czasu, nie stracił na aktualności i stanowi punkt wyjścia dla refleksji i działalności współczesnych pedagogów specjalnych i społecznych. Przede wszystkim zaś **wzywa ich do współpracy**. Podstawą efektywnego współdziałania jest wzajemna znajomość. Przedwojenni pedagodzy specjaliści, dzięki wykładom Radlińskiej prowadzonym PIN – ie, byli dobrze obeznani z dorobkiem pedagogiki społecznej. Obecnie studia przygotowujące pedagogów specjalnych także mają w swoim programie pewną ilość zagadnień z zakresu pedagogiki społecznej. Czy jest to ilość wystarczająca?

Współczesna sytuacja społeczna wymaga od pedagogów – pracowników różnych instytucji zajmujących się wspieraniem rodzin dysfunkcyjnych (w tym także rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne) – ścisłej współpracy. **Wzorcowym sposobem rozwiązywania problemów jest działalność TEAM – u, grupującego specjalistów różnych dziedzin**. Pedagogzy zajmujący się dziećmi niepełnosprawnymi coraz częściej i intensywniej współpracują (a w każdym razie powinni współpracować) z pracownikami Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie itp. Dlatego powinni mieć gruntowną wiedzę na temat specyfiki działalności pedagoga społecznego (**ta zasada obowiązuje zresztą w obu kierunkach**). Przypomnijmy więc podstawowe założenia dorobku Heleny Radlińskiej.

¹ G. Kornet, *Działalność w okresie międzywojennym*, [w:] E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska; Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Warszawa 1995, s. 34.

² Tamże, s. 32.

Pedagogika społeczna w ujęciu Heleny Radlińskiej

Pedagogika społeczna, w ujęciu Heleny Radlińskiej, jest nauką praktyczną, rozwijającą się na skrzyżowaniu nauk o człowieku, biologicznych i społecznych z etyką i kulturoznawstwem. Było to zgodne z trendami światowymi, bowiem do kształtowania się pedagogiki społecznej przyczyniły się przeobrażenia społeczne, gospodarcze, kulturalne Europy i Ameryki XIX wieku. Pojawiały się nowe potrzeby społeczne, a to z kolei zmuszało do powoływania nowych instytucji. Tak zaczęła się formować pedagogika społeczna, która pierwsze zasoby wiedzy czerpała z istniejącego już dorobku pedagogiki, socjologii i nauk przyrodniczych jak też z doświadczeń polityki społecznej.

Pedagogikę społeczną można najkrócej określić jako zainteresowanie wzajemnym stosunkiem jednostki i środowiska, wpływem warunków bytu na zapewnienie bytu wartościom przez ich przyjęcie i krzewienie oraz przetwarzanie środowisk siłami człowieka w imię ideału. Radlińska jednak nie podała ścisłej definicji, przedstawiła raczej cel, zakres i problematykę. Była zdania, iż pedagogika wciąż się rozwija, a jej przedmiotem jest wzajemne oddziaływanie wpływów środowiska i przekształcających środowisko sił jednostek.

Z kolei R. Wroczyński w pozycji ***Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*** pisze, iż pedagogika społeczna opierając się na badaniach empirycznych, analizuje wpływy wychowawcze, których źródłem jest środowisko oraz ustala zasady organizowania środowiska z punktu widzenia potrzeb wychowania.

Szczególnie podkreśla działalność wychowawczą szkoły i instytucji intencjonalnego środowiska wychowawczego.

A. Kamiński w swoich pracach i rozprawach (***Funkcje pedagogiki społecznej*** i inne) podkreśla, że pedagogika społeczna jest dyscypliną praktyczną, usiłującą badać rzeczywistość instytucji i procesów wychowawczych po to, aby rozważyć możliwość ich celowego przekształcenia i tworzenia nowej rzeczywistości ulepszającej wychowanie, starając się przy tym zachować należyłą ostrożność i nie głośić, jak być powinno, lecz jak być może.

Wszystkie te ujęcia sprowadzają się do konkluzji, iż pedagogika społeczna wiąże się z badaniami nad potrzebami upośledzonych warstw i klas społecznych, prowadzeniem pomocy w wyrównywaniu krzywd i upośledzeń oraz roztaczaniem opieki nad zaniedbanymi i społecznie upośledzonymi. Jest tym kierunkiem pedagogiki „który zmierza do nadania działalności wychowawczej charakteru integralnego, obejmującego całe życie wychowanka, również i pozaszkolne, w środowisku rodzinnym, społecznym”³.

U podstaw koncepcji pedagogiki społecznej, w ujęciu Heleny Radlińskiej, leży pytanie o związek między człowiekiem, jednostką a środowiskiem. Z jednej strony idzie o zbadanie wpływu, poziomu warunków bytowych na rozwój jednostki, z drugiej zaś - o określenie możliwości przekształcania istniejącej rzeczywistości.

Innym zadaniem podejmowanym przez pedagogikę społeczną jest profilaktyka, jako istota pomocy wspierającej pomyślny rozwój, a więc zapobieganie powstawaniu niekorzystnych dla życia stanów i zjawisk oraz doskonalenie siebie i swego otoczenia.

³ R. Wroczyński, *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, Warszawa 1966, s. 68.

Profilaktyka stanowi „główne narzędzie pracy społecznej i wychowania społecznego. Bez nich pedagogika nie miałaby znaczenia. One nadają właściwy sens praktycznej i teoretycznej pomocy społecznej, wczasom, (...) planowaniu urządzeń i placówek kulturalno - oświatowych, a ich punkt widzenia jest decydujący dla właściwego planowania przekształceń środowiska”⁴.

Pedagogika społeczna określa działalność oświatowo - wychowawczą jako **prowadzoną dla społeczeństwa i przez społeczeństwo**. Szczególną wagę przypisywała Radlińska pracy oświatowej, jednocześnie uważała, że szkolnictwo to za mało. Stąd podkreślenie znaczenia nieustannego procesu kształcenia i pozaszkolnych form edukacji. „Trzeba całą Polskę pokryć siecią bibliotek (...), zakładać piękne domy ludowe, urządzać wystawy, odczyty i koncerty (...), w których zapoznawać się będzie ze słonecznym światłem kultury” - to jedno z wielu zadań, jakie stawiała państwu Helena Orsza - Radlińska. Szkoła okazuje się tylko częścią instytucji wychowawczych. Źródłem innych wpływów społecznych jest również rodzina, grupa rówieśnicza, dom czy też lokalna społeczność. **Zadaniem szkoły jest nawiązanie kontaktu z innymi instytucjami i skoordynowanie swojej pracy z ich celami, co przyczyni się do „przetworzenia środowiska i zbudowania nowych norm życia”**. Nie są one przecież płaszczyznami wyizolowanymi, lecz stanowią jedność. Stąd też mowa o **potrzebie integracji pracy wychowawczej w szkole z działalnością poza szkołą**. Wspólnie podejmowane działania mają przecież wiele walorów. Zespołowy charakter i wspólny program pracy jest niezbędnym warunkiem sprzyjającym: realizowaniu głównych celów działania, wzbogacaniu w wiedzę i umiejętności socjalne, doskonaleniu zawodowemu czy konfrontacji wiedzy. Walorem spotkań jest funkcja integrująca a także poszukiwanie optymalnych rozwiązań problemów.

Podsumowanie

Zarówno Helena Radlińska, jak i Maria Grzegorzewska **dążyły do ukształtowania człowieka aktywnego**. Poprzez wpływy edukacyjne w jednostce wykształcają się wartości, a także siła i chęć do **współpracy** w państwie i w społeczności lokalnej z innymi ludźmi.

U obu Pań ważne miejsce zajmuje praca, która przygotowuje do życia w grupie, włącza do niej i przewycięża izolację. A przygotowanie upośledzonych i społecznie zaniedbanych do zawodu i samodzielnego funkcjonowania odciąża społeczeństwo od świadczeń na rzecz ich opieki.

Zadania i funkcje pedagogiki społecznej idealnie pokrywają się z celami pedagogiki specjalnej, jasno sformułowanymi przez Marię Grzegorzewską, do których należą wyrównywanie i korygowanie braków wrodzonych i nabytych w organizmie dziecka oraz kształcenie, wychowanie ogólne i zawodowe dziecka upośledzonego, doprowadzające je do najpełniejszego, zgodnego z jego możliwościami, poziomu rozwoju i związanej z tym rewalidacji społecznej. Cele te „łączą się również z celami pedagogiki ogólnej w kierunku pogłębiania, dynamizowania i wzbogacania metod pracy przez tworzenie warunków budzących wewnętrzny dynamizm wychowanka, dążących do uaktywnienia i usamodzielnienia go, wprowadzających podopiecznych w nurt otaczającego życia”⁵.

⁴ A. Kamiński, *Zakres i podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej*, [w:] H. Radlińska (red.), *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1966, s. XXXVI.

⁵ E. Żabczyńska, *Problematyka pedagogiki specjalnej w ujęciu Marii Grzegorzewskiej*, [w:] E. Żabczyńska (red.), *Maria Grzegorzewska; Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Warszawa 1995, s. 97.

„W pedagogice społecznej chodzi o kompensację braków środowiska społecznego, hamujących normalny rozwój dzieci, w szczególności wywołujących niepowodzenia uczniów w szkole, tak samo, jak celem pedagogiki specjalnej jest kompensacja braków organizmu psycho – fizycznego”⁶.

W swych poglądach i działaniach Radlińska i Grzegorzewska zwracały uwagę nie tylko na wzajemne oddziaływanie środowiska i jednostki, ale unaoczniały elementy hamujące ich rozwój. Kładły duży nacisk na eliminowanie niesprzyjających warunków. Zwracały uwagę na to, iż jednostka oraz grupa społeczna własnymi siłami mogą doprowadzić do polepszenia warunków środowiska. **Obie widziały konieczność współpracy różnych instytucji i ośrodków, gdyż tylko praca zespołowa może przynieść oczekiwane efekty.**

Postawmy pytanie: czy współcześni pedagodzy specjaliści i społeczni wzięli sobie do serca wskazania Marii Grzegorzewskiej i Heleny Radlińskiej? Czy są świadomi konieczności współpracy? Czy ta współpraca rzeczywiście istnieje? Próbą odpowiedzi na powyższe pytania są badania przeprowadzone przez autorki artykułu. Ich wyniki prezentujemy w kolejnym rozdziale.

Badania własne

Cel i zakres badań, grupa badawcza

Autorki opracowania, zatrudnione w Zespole Szkół Specjalnych jako terapeuta i pedagog szkolny, w codziennej pracy starają się pomagać rodzinom uczniów w rozwiązywaniu różnych problemów, z którymi borykają się one w powszednim dniu.

Wymaga to utrzymywania poprawnych stosunków z różnymi instytucjami działającymi na terenie naszego powiatu i gminy. Aby pomoc była efektywna, kontakty te muszą przebiegać płynnie.

W związku z powyższym autorki postanowiły bliżej przyjrzeć się współpracy między poszczególnymi instytucjami działającymi na terenie naszego powiatu. W Żarach działają różne organy wspomagające funkcjonowanie mieszkańców. Autorkom udało się dotrzeć do pracowników następujących urzędów:

- Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej;
- Policji;
- Poradni Psychologiczno –Pedagogicznej;
- Służby zdrowia;
- Szkół;
- Poradni „Profil”;
- Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Opierając się na samodzielnie opracowanym kwestionariuszu ankiety (patrz **Aneks 4**) przeprowadzono badania, mające na celu analizę jakości współpracy między wymienionymi instytucjami oraz przepływu informacji pomiędzy nimi. Ankieta zawierała 8 pytań, w których respondenci mieli scharakteryzować poszczególne dziedziny działalności wspomnianych instytucji.

Ogółem przebadano 108 osób, wśród których było 25 (23,1%) pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, 26 (24,1%) policjantów, 19 (17,6%) zatrudnionych w Poradni Psychologiczno

⁶ S. Hessen, *Pedagogika specjalna i pedagogika ogólna*, „Szkoła Specjalna” 1937 - 1938, nr 1 - 5. s. 10.

– Pedagogicznej, 18 (16,9%) pedagogów szkolnych, 15 (13,8%) pracowników medycznych, 2 (1,8%) osoby zatrudnione w poradni leczenia uzależnień „Profil” oraz 3 (2,7%) pracujące w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie (tabela nr 1).

Tabela nr 1: Placówka, w której pracują badane osoby

Lp.	Placówki	N=108	%
1	2	3	4
2	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	25	23,1
3	Policja	26	24,1
4	Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna	19	17,6
5	Służba zdrowia	15	13,8
6	Szkoły	18	16,9
7	Poradnia Profil	2	1,8
8	PCPR	3	2,7
OGÓŁEM		108	100,0

Wyniki badań

Badanych zapytano o problemy, z którymi stykają się w codziennej pracy, a dotyczą funkcjonowania rodzin. 65 (20,0%) osób podało biedę i ubóstwo wśród społeczeństwa, u 47 (14,5%) nasi respondenci zauważyli niewydolność wychowawczą. 35 (10,8%) spotyka się u swoich podopiecznych z przestępstwami i wykroczeniami, 27 (8,3%) zaś z osobami niepełnosprawnymi, a z przemocą wśród rodzin styka się 26 (8,0%) badanych. Duża grupa badanych, bo 31 (9,4%) osób, w codziennie podejmowanych działaniach ma do czynienia z osobami uzależnionymi od różnych środków. Problemy dotyczą także nierealizowania obowiązku szkolnego, na kwestię tą zwróciło uwagę 25 (7,7%) badanych (tabela nr 2).

Tabela nr 2: Problemy rodzin, z którymi stykają się badane osoby

Lp.	Problemy dotyczące rodzin, z którymi spotykają się instytucje	W=324	%
1	2	3	4
2	Bieda, ubóstwo rodziny	65	20,0
3	Niewydolność wychowawcza	47	14,5
4	Bezrobocie	26	8,0
5	Nierealizowanie obowiązku szkolnego	25	7,7
6	Trudności szkolne	19	5,8
7	Przestępstwa, wykroczenia	35	10,8
8	Niepełnosprawność dziecka, rodziców	27	8,3
9	Bezdomność	2	1,0
10	Zdrowie członków rodziny	21	6,5
11	Przemoc	26	8,0
12	Uzależnienia (alkoholizm, narkomania, itp.)	31	9,4
13	Inne	-	-
OGÓŁEM		324	100,0

Tabela nr 3 prezentuje nam zestawienie częstotliwości kontaktów między poszczególnymi instytucjami. Ilość tych kontaktów niewątpliwie uzależniona jest od problemów, z którymi spotykają się nasi respondenci oraz aktualnych potrzeb ich podopiecznych.

Wyniki wskazują, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej bardzo często lub często kontaktuje się ze szkołami i ze służbą zdrowia, natomiast rzadko lub bardzo rzadko z Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną i policją.

Jeżeli chodzi o policję, to pracownicy tej jednostki organizacyjnej często kontaktują się z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Bardzo często kontaktują się ze szkołami, natomiast bardzo rzadko z Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną.

Pracownicy Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej bardzo często kontaktują się ze szkołami powiatu żarskiego, a często ze służbą zdrowia, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Jeżeli chodzi o przebadanych pracowników służby zdrowia, to rzadko, albo bardzo rzadko kontaktują się oni z innymi instytucjami.

Odnośnie współpracy szkół z instytucjami wspomagającymi, to generalnie jest ona oceniana przez pracowników szkół jako najprężniejsza działa i najbardziej płynna. Pedagodzy szkolni bardzo często kontaktują się z pracownikami Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej i z dzielnicowymi. Często prowadzą rozmowy z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Natomiast terapeuci poradni „Profil” często kontaktują się ze wszystkimi wymienionymi placówkami. Wyjątkiem jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, z którym utrzymują sporadyczny kontakt.

Tabela nr 3: Częstotliwość kontaktów między placówkami w ocenie badanych osób

Lp.	Placówki	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	Policja	Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna	Służba zdrowia	Szkoły	PCPR	
1	2	3	4	5	6	7	8	
2	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	x	Bardzo często	5	2	7	7	3
			Często	6	-	5	8	8
			Rzadko	8	13	12	4	11
			Bardzo rzadko	2	6	-	2	1
			Nigdy	4	4	1	4	2
3	Policja	x	Bardzo często	2	-	-	12	-
			Często	22	-	13	11	-
			Rzadko	2	2	5	3	3
			Bardzo rzadko	-	24	8	-	21
			Nigdy	-	-	-	-	2

4	Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna	Bardzo często	-	-	x	-	19	2
		Często	2	-		14	-	13
		Rzadko	15	4		5	-	4
		Bardzo rzadko	2	15		-	-	-
		Nigdy	-	-		-	-	-
5	Służba zdrowia	Bardzo często	-	-	-	-	-	5
		Często	7	6	3	x	-	9
		Rzadko	8	8	12		12	1
		Bardzo rzadko	-	1	-		3	-
		Nigdy	-	-	-		-	-
Bardzo często	3	17	18	-	x		3	
Często	15	2	-	-		16		
Rzadko	-	-	-	17		-		
Bardzo rzadko	-	-	-	2		-		
Nigdy	-	-	-	-		-		
7	Poradnia Profil	Bardzo często	-	-	-	-	-	-
		Często	2	2	-	2	2	-
		Rzadko	-	-	1	-	-	2
		Bardzo rzadko	-	-	1	-	-	-
		Nigdy	-	-	-	-	-	-
8	PCPR	Bardzo często	3	-	-	-	-	x
		Często	-	3	3	3	3	
		Rzadko	-	-	-	-	-	
		Bardzo rzadko	-	-	-	-	-	
		Nigdy	-	-	-	-	-	

W tabeli nr 4 przedstawiono zestawienie wyników dotyczących sposobów kontaktowania się pracowników różnych instytucji. W zasadzie odbywają się one drogą bezpośrednią za pomocą rozmów telefonicznych i spotkań lub pośrednią w formie pisemnej, a także przez inną osobę.

Tabela nr 4: Sposób kontaktowania się z innymi instytucjami

Lp.	Sposób kontaktowania się z innymi instytucjami	W=216	%
1	2	3	4
2	Bezpośrednio (rozmowa telefoniczna, spotkanie, itp.)	108	50,0
3	Pośrednio (pisemnie, poprzez inną osobę, itp.)	108	50,0
4	W inny sposób	-	-
OGÓŁEM		216	100,0

W odpowiedzi na pytanie: „Z którą instytucją ma Pan/Pani utrudniony kontakt” – badani w większości zostawili wolne miejsca, nie wpisując żadnej odpowiedzi. Mogło to być podyktowane obawą respondentów przed ujawnieniem wyników lub inną nieznaną nam przyczyną, np. nie umieli się określić.

Według 65 (60,3%) respondentów przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi instytucjami jest płynny i odbywa się na bieżąco. 30 (27,7%) ocenia jako pozytywne tylko niektóre kontakty. Jedyne 13 (12,0%) osób uważa, że nie ma porozumienia w podejmowaniu działań między poszczególnymi instytucjami (tabela nr 5).

Tabela nr 5: Ocena płynności przepływu informacji między instytucjami przez badane osoby

Lp.	Czy istnieje płynność informacji między instytucjami?	N=108	%
1	2	3	4
2	Tak	65	60,3
3	Nie	13	12,0
4	Tylko z niektórymi	30	27,7
OGÓŁEM		108	100,0

Jedno z pytań dotyczyło oceny stopnia współpracy poszczególnych instytucji.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jako dobrą ocenia współpracę ze szkołami, służbą zdrowia, zdrowia, policją i Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Trudno pracownikom tej instytucji wypowiedzieć się na temat współpracy z Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną.

Z kolei policja swoją współpracę ze szkołami ocenia jako bardzo dobrą, natomiast ze służbą zdrowia jako dobrą. Trudno było wypowiedzieć się na temat relacji z Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną oraz Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Pracownikom Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej trudno jest się wypowiedzieć na temat współpracy z poszczególnymi instytucjami. Wypowiadają się, że istnieje ona, ale nie umieją jej ocenić.

Podobna sytuacja występuje u pracowników służby zdrowia.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja u pedagogów szkolnych, którzy nie mieli problemów z oceną stopnia współpracy z poszczególnymi instytucjami. Na ocenę dobrą ocenili współdziałanie z innymi placówkami. Tylko w pojedynczych przypadkach trudno było im się wypowiedzieć.

Terapeutom z poradni „Profil” trudno było udzielić odpowiedzi na to pytanie i ustosunkować się do niego.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie swoje relacje z innymi instytucjami określa jako dobre (tabela nr 6).

Tabela nr 6: Ocena stopnia współpracy z poszczególnymi instytucjami

Lp.	Instytucja	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	Policja	Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna	Służba zdrowia	Szkoły	PCPR		
1	2	3	4	5	6	7	8		
2	Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	Bardzo dobry	x	7	4	6	8	5	
		Dobry		11	8	14	10	13	
		Trudno powiedzieć		7	12	4	7	6	
		Zły			1	1		1	
		Bardzo zły							
3	Policja	Bardzo dobry	2	x	-	2	21	-	
		Dobry	22		-	20	4	4	
		Trudno powiedzieć	1		25	4	-	21	
		Zły	-		-	-	-	-	
		Bardzo zły	-		-	-	-	-	
4	Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna	Bardzo dobry	-	-	x	-	5	-	
		Dobry	5	2		4	13	2	
		Trudno powiedzieć	13	16		14	-	16	
		Zły	-	-		-	-	-	
		Bardzo zły	-	-		-	-	-	
5	Służba zdrowia	Bardzo dobry	2	2	x		-	-	
		Dobry	11	10			-	3	5
		Trudno powiedzieć	2	3			15	12	10
		Zły	-	-			-	-	-
		Bardzo zły	-	-			-	-	-
6	Szkoły	Bardzo dobry	3	4	9	2	x	2	
		Dobry	12	11	9	6		8	
		Trudno powiedzieć	3	3	-	7		8	
		Zły	-	-	-	-		-	
		Bardzo zły	-	-	-	-		-	
7	Poradnia Profil	Bardzo dobry	-	-	-	-	2	-	
		Dobry	-	2	-	-	-	-	
		Trudno powiedzieć	2	-	2	2	-	2	
		Zły	-	-	-	-	-	-	
		Bardzo zły	-	-	-	-	-	-	

8	PCPR	Bardzo dobry	-	-	-	-	-	x
		Dobry	3	3	3	3	-	
		Trudno powiedzieć	-	-	-	-	3	
		Zły	-	-	-	-	-	
		Bardzo zły	-	-	-	-	-	

Pytanie ósme było otwarte, respondenci mogli się swobodnie wypowiedzieć. Badani podawali propozycję zmian, które wpłynęłyby na poprawę współpracy między poszczególnymi instytucjami: ankieterzy proponowali m.in. opracowanie programu zawierającego obowiązujące wszystkich procedury postępowania. Zaproponowano także spotkania z przedstawicielami poszczególnych instytucji i wzajemne inicjowanie kontaktów oraz wzajemne informowanie o istniejących problemach, a także stworzenie ogólnego systemu, z którego mogłyby korzystać wszystkie zainteresowane instytucje.

Główną trudnością, na którą ankieterzy niezależnie od miejsca pracy zwracali uwagę, był powolny przepływ informacji oraz długie procedury reagowania, które ewentualną pomoc odraczają w czasie.

Wnioski

Przeprowadzone badania wykazały, że współpraca między różnymi instytucjami szeroko rozumianej pomocy społecznej na terenie Powiatu Żarskiego istnieje, choć nie zawsze jest ona oceniana jako satysfakcjonująca.

Zwraca uwagę okoliczność, że badani mieli problemy z oceną i analizą istniejącego stanu rzeczy. Może to wskazywać na fakt, że **współpraca ponadinstytucjonalna jest efektem istniejących uregulowań prawnych i przyjmuje charakter doraźnej odpowiedzi na pojawiające się problemy; nie występuje jednak, w większości wypadków, pogłębiona refleksja na temat konieczności tejże współpracy i jej fundamentalnych zasad. Skądinąd, niektóre z odpowiedzi sugerują potrzebę przeprowadzenia takiej refleksji.**

Analiza częstości i formy kontaktów między poszczególnymi instytucjami wskazuje na istnienie współpracy, jednak dowodzi także konieczności jej usprawnienia i dostosowania do realnych potrzeb.

Różnice w poziomie współpracy i w świadomości potrzeby jej stosowania, występujące pomiędzy pracownikami poszczególnych instytucji, są najprawdopodobniej wynikiem różnic w charakterystyce ich profesjonalnego przygotowania – nie na wszystkich kierunkach kształcenia do tematyki współpracy ponadinstytucjonalnej przywiązuje się taką samą wagę (przypadek pracowników służby zdrowia).

Podsumowując należy stwierdzić, że badania pozwoliły wstępnie zorientować się w charakterystyce problemu: **współpraca różnych instytucji istnieje, ale w wielu wypadkach jej jakość mogłaby ulec wyraźnej poprawie.** Wskazaniem byłoby przeprowadzenie bardziej szczegółowych badań, diagnozujących poszczególne zagadnienia. Efektem tychże badań, poza opisem rzeczywistości, mogłoby być zgromadzenie danych, pozwalających na sformułowanie trafnego i skutecznego programu poprawiającego w przyszłości jakość współdziałania różnych instytucji.

Autorki są przekonane, że **dla dobra osób powierzonych naszej opiece warto podjąć tą pracę.**

Bibliografia:

- Chmaj L., *Prądy i kierunki w pedagogice XX wieku*, PZWS, Warszawa 1963.
- Grzegorzewska M., *Listy do Młodego Nauczyciela*, cykl I, Warszawa 1957.
- Grzegorzewska M., *Listy do Młodego Nauczyciela*, cykl II, Warszawa 1958.
- Hessen S., *Pedagogika specjalna i pedagogika ogólna*, „Szkoła Specjalna” 1937 - 1938, nr 1 - 5.
- Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej*, Warszawa 1974.
- Kamiński A., *Zakres i podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej*, [w:] Radlińska H. (red.), *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1966.
- Maria Grzegorzewska. *Pedagog w służbie dzieci niepełnosprawnych*, Żabczyńska E. (red.), Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 1985.
- Orsza - Radlińska H., *Stosunek wychowawcy do środowiska społecznego; Szkice z pedagogiki społecznej*, Warszawa 1935.
- Godlewski M., Krawcewicz S., Wujek T. (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa 1977.
- Wroczyński R., *Wprowadzenie do pedagogiki społecznej*, PWN, Warszawa 1966.